Ner 254. ROK 1842 PONIEDZIAŁEK 7 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE, Jutro 4 Koronatów.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE. Jutro Bogoda

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rozne uwagi
	6	27" 3' 438	— 0° 6	1, 73	Pn Zachodni mocny	Pochmurno	
4	2	3, 635	0, 1	1, 59	ZPn Zachodni średni	,,	Snieg
	10	3, 798	0, 6	1, 82	ZPn Zachodni słaby	,,	

Wiadomości zagraniczne.

ROSYA.

Petersburg 25 Października.

W artykułach 1148 — 1155 zbioru praw cyw., tom X. i dalszego ciągu tegoż, objęte są przepisy, któremi wzbronioném jest podejmowanie się liwerunków i dostaw, jako też kancyonowanie w tychże, i w ogólności zawieranie jakichkolwiek układów z liwerantami, nietylko tym urzędnikom, którzy zostają w służbie u władz, załatwiających przedsiewzięcia skarbowe lub licytacye, lecz oraz i tym, którzy z obowiązku, na nich włożonego, bywają przy takowych licytacyach, lub mają jakikolwiek udział w sprawach władz pomienionych. Z powodu dostrzeżonego przez p. ministra sprawiedliwości odstąpienia od tych postanowień, tenże czynił w téj mierze przedstawienie do komitetu pp. ministrów, w skutku uchwały którego J. C. Mość dnia 8. Września, najwyżéj rozkazać raczył: najsurowiéj wszędy ponowić zalecenie względem nieodzownego wypełniania wzmiankowanych postanowień.

W nocy z dnia 11 na 12 b. m. zakończyła życie w Petersburgu, najstarsza ze znakomitego rodu Golicynów, xiężna Anna Alexandrowna Golicynowa, z domu xiężniczka Gruzyjska. Była ona małżonką zmarłego jenerała porucznika, xięcia Borysa syna Andrzeja Golicyna, wnuka jenerał-feldmarszałka xięcia Michała syna Michała Golicyna, bohatera pod Lesnym i pod Półtawą. Pradziad jéj, w prostéj linii ze strony ojca, byłto car Gruzyjski, Wachtang V. a ze strony matki pradziad, xiążę Alexander syn Daniela Menszyków, był ulubieńcem i przyjacielem Piotra Wielkiego.

Astrachania 3 Września.

Mieszkający tutaj, dla interesów handlowych Persowie, dnia 14go Sierpnia t. j. wzwykłe swe tygodniowe święto, w piątek zrana, składali powinszowania konsulowi dworu perskiego w Astrachaniu, z powodu otrzymanéj przezeń od Jego Szachowskiéj Mości nagrody chałata. Powinszowaniu temu towarzyszył obrzęd następujący: Przy odprawieniu modłów przez Achanda Mułłę, w pokojach wewnętrznych, przywdziawszy na siebie podarowaną suknią, konsul wszedł do sali, gdzie byli licznie zgromadzeni persowie. Tam Achand-Mułła, przystąpił do odczytania chutby (modlitew) z alkoranu; następnie odczytany został firman Szacha, czyli dyplom, nadający prawo noszenia podarku, a potém zaintonowano modły, o zesłanie błogosławieństwa, Bozkiego, na pomyślność i zdrowie mocarzy Rossyi i Persyi, i na pomyślną dalszą przyjaźń i związek obu mocarstw.

Poczém, obecni składali powinszowania konsulowi, z powodu dostąpionéj łaski Szacha i wynurzali najżywsze zadowolenie i radość; w tym czasie zabrzmiała orkiestra i zaczęto częstować; podług przyjętego w podobnych zdarzeniach u Persów zwyczaju, cukrem lodowatym i sorbotem. Powiewająca w tym dniu flaga, z herbem Persyi, nadawała jeszcze więcéj téj uroczystości znaczenia.

FRANCYA.

Paryż 27 Października.

Jutro obchodzi ministerstwo drugą rocznicę swégo istnienia. Jestto pierwszy przykład tak długiego ministerstwa od 1830 r.

Jenerał Bugeaud z swoją zwykłą rozwlekłością zdaje ministrowi wojny raport o' ostatniéj wyprawie. Nie zawiera on nic nowego i jest tylko wyjątkowo zamieszczony prawie we wszystkich tutejszych dziennikach. Rezultaty rzeczonéj wyprawy nie zdają się odpowiadać oczekiwaniom francuzów, którzy sądzili że się panowanie Abd-el-Kadera już skończyło, gdy tymczasem emir ma jeszcze i wojsko i pieniądze, a wierne pokolenia nie przestają mu hołdować i za prawego władcę uznawać.

Piszą z Marsylii 25. Października »Artim-Bei, prywatny sekretarz i pierwszy dragoman Mehmeda Alego, który ma zlecenie doręczyć królowi i familii królewskiéj podarónki wice-króla, opuścił wczoraj kwarantannę z licznym orszakiem. Podarónki składają się z ośmiu przepysznych koni arabskich i sześciu szali rzadkiéj piękności. Konie już są w drodze do Paryża, każdego prowadzi jeden sługa wice-króla, a konjuszy ma dozór nad niemi. Między temi rumakami jest wierzchowiec którego miał Ibrahim Basza w bitwie pod Nisib. Opowiadają o tym konin że w odwrocie z Syryi przez ośm godzin bez przerwy galopem biegł i gdy wpadł w ręce arabskiego pokolenia dano za niego wykupnego 1200 wielbłądów. Szale mają być najpiękniejsze jakie Basza znaleść mógł, i nie ma być podobnych w Europie«

Trzech tygodniowa wyprawa jenerała Bugeaud przerzedziła znacznie szeregi armii algierskiéj z powodu nadzwyczajnych deszczów i wiatrów z pustyni, które zapełniły wszystkie szpitale choremi, nawet i cywilna ludność w Algierze pod względem zdrowia jest tego roku w gorszym stanie jak zwykle. Na przyszłą wiosnę zamierza jeneralny gubernator powtórną zrobić wyprawę spodziewając się tym razem położyć konieo Abd-el-Kadera panowaniu?

W Elbeuf odbyło się onegdaj zgromadzenie 200 najznakomitszych fabrykantów i kupców, zwołanych w skutek wezwania izby handlowéj. Celem zgromadzenia tego było, zastanowić się nad środkami do oparcia się, dopóki jeszcze czas, zawarciu traktatu z Belgią, któryby przemysłowi Elbeufskiemu śmiertelny cios zadał.— Ułożono adres do króla, do którego się zgromadzenie jednogłośnie przychyliło, i który wszystkim mieszkańcom miasta do podpisu przedłożyć miano. Prócz tego uchwalono: 1) polecić deputacyi, złożonéj z 9 członków, wręczyć adres ten królowi; 2) deputacya zamieni się w stały komitet, i chwyci się wszystkich, zdaniem jéj stósownych środków, do objaśnienia rządu i opinii publicznéj o zagubnych skutkach uprojektowanego związku celnego z Belgią, 3) potrzebne na osiągnięcie celu tego wydatki pokryją się przez otwarcie subskrypcyi.

Znany z processu Marcellangeskiego Arzac, skazany za danie fałszywego świadectwa na 10-letnią pracę przymusową i publiczne wystawienie pod pręgierzem, poniósł ostatnią część kary dnia 16 b. m. na jednym z placów w Pny. I tu także tę samę co przed sądem obojętność okazał. — Zdaje się, że pogłoska o ucieczce pań Marcellange i Chamblas była fałszywa. Nie opuściły one Francyi i mieszkają u jednéj z swych krewnych w blizkości Montbrisonu. Dla tego podobnie jak dawniéj stawią się przed sądem przysięgłych w Lugdunie; pokojówka Marya Bondon, przebywająca ciągle w Sabaudyi, miała także donieść, że się w Lugdunie stawi, skoro tylko sąd przysięgłych otworzą.

ANGLIA.

Londyn 28 Października.

Według wiadomości z Manchestru towary bawełniane tak nizko stoją że fabrykanci znajdnją się w rozpaczném położeniu, tem bardziéj że nie ma ani widoków ani nadziei lepszego odbytu.

Gdy królowa wracała ze Szkocyi, na kolei żelaznéj Plamauańskiéj do jednego pociągu ze 110 wozów złożonego użyto 4 lokomotyw i na raz przewieziono 15000 ciekawych widzieć J. K. Mść.!

Handel zbożowy na targach angielskich nieznacznie poprawił się i płacą teraz cokolwiek więcéj za przenicę zagraniczną.

Straszna dwudniowa burza niesłychane zrządziła szkody; mnóztwo okrętów z towarami doznało rozbicia, przyczém wielu ludzi potonęło. Podobne wiadomości nadeszły z Hawru.

Dzisiejszy *Standard* podobnie jak ostatniemi czasy *Times* i *Morning Herald*, względem długiéj trwałości wojny chińskiéj niejaką obawę wynurza; zdaniem jego, jest to złe, które równie jak wiele innych puścizn dawniejszego ministeryum, łatwiéj sprowadzić można jak usunąć. Rzeczona gazeta na końcu uwag swoich nad dotychczasową bezskutecznością wszelkich operacyi i zaborów w Chinach wyraża: »Prędko sprężysto i użyty środek w celu „rychłego ukończenia wojny, już dla tego okazuje się być potrzebnym, aby tyle tysięcy Chińczyków bezpotrzebnie nie zabijano. Gdyby pamiętano o mądréj przestrodze xięcia Wellingtona i ani w Chinach ani w Afghanistanie małéj wojny nie zaczynano, walki w obydwóch krajach albo już dawno byłyby skończone, albo wcale nie rozpoczęte. Wojskowi rzeczy świadomi wątpią o tém, ażeby wojsko nasze, nie otrzymawszy wzmocnienia znacznego, do Pekinu wnijść potrafiło; nie wiemy też czy zajęcie téj stolicy do głównego celu, który przed oczyma mamy, doprowadzi.

Z powodu mocnéj opozycyi, objawionéj z strony dzienników paryzkich przeciw zaprojektowanemu taktatowi handlowemu z Anglią umieścił *Globe* następujące uwagi: »Domniemane układy w téj mierze ledwo za uwagi godne przyczytujemy, nie mogąc się przekonać o pomyślnym wypadku tychże. Jesteśmy przekonani, że fabrykanci francuzcy nigdy ministrom swoim nie pozwolą znieść choćby najmniejszego z ograniczeń, zabezpieczających ich od współzawodnictwa wyrobów angielskich, i że za nasze przyznania lub zniżenia cła od płodów francuzkich nigdy nam odpowiednich nie wyjednają korzyści.« O tymże samym przedmiocie powiada *Sun*: »Pisarze artykułów w gazetach paryzkich mają dziwne wyobrażenia o traktatach handlowych; za takiemi bowiem tylko obstają warunkami, które całą korzyść na stronę Francyi przeważają. Gdyby sprawy te li tylko od nich zależały, Francyaby wkrótce odosobnioną została; ale Ludwik Filip, pan Guizot i mocno ciśnięci winiarze w południowych departamentach z innego stanowiska pytanie handlowe uważają, a jako ludzie praktyczni widzą bardzo dobrze, iż szaleństwemby było, domagać się od Belgii lub Anglii korzyści, bez odwdzięczenia się za nie.«

HISZPANIA.

Madryt 24 Października

W Katalonii w ogóle sprzyjają projektowi, stósownie do którego dotyczący pełnoletności następczyni tronu artykuł konstytucyi w ten sposób ma być zmieniony, żeby zdolność panowania od 14 roku do 18 odłożono.

Bezwzględnie na to, że ręka czternastoletniéj królowéj niezawodnie berła udzwignąć nie zdoła, przytaczają też na korzyść tego projektu to zdanie, że Espartero przez dłuższą trwałość regencyi swéj od planów zbrodniczéj ambicyi tém łatwiéj odwieść się da, które w przeciwnym razie może ślepo popierać będzie. Nie wiemy czy zdanie to dość uzasadnione, ale pewną prawie rzeczą, że, gdyby Izabella w 14. roku życia stér państwa objąć miała, ledwo co przywrócona spokojność w Hiszpanii ze wszystkich stron na największe niebezpieczeństwa byłaby wystawiona. Korrespondent Madrycki w Memorial,bordelais zapewnia, że Pan Olozaga, będąc naczelnikiem koalicyi parlamentarnéj, ministrów o swojéj i stronników swoich pomocy w rzeczonéj sprawie upewnił, pod tym jednak warónkiem, ażeby stan finansów hiszpańskich stósownie do wypracowanego przezeń planu uregulowano.

Rozmaitości.

Podwodny brander.

W Nowym Jorku odbyto niedawno bardzo ważną próbę. Szło tu o podwodną bateryę, którą niejaki Colt wynalazł, a któréj zamiarem jest za pomocą tego niewiadomego branderu w bitwie morskiéj nieprzyjacielski statek w powietrze wysadzić. Dla wykonania téj próby, obrano stary skołatany, liniowym okrętem »Castle-Garden« na otwarte morze zaciągnięty statek, pod którym tenże brander zapalono. Wybuch był straszliwy, a rozstrzaskanego statku nie pozostało ani jednego szczętu, któryby miał choć kilka cali wielkości. Nie znamy jeszcze dokładnie struktury téj podwodnéj bateryi, jednakże poprzednio to tylko jest wiadomo, że takowa złożona jest z obszernéj palnym materyałem napełnionéj skrzyni, którą nurek pod wodą zręcznie do nieprzyjacielskiego okrętu przyczepia i ktora z nacierającym okrętem przez drut w komunikacyi zostaje. W próbie uczynionéj na pomienionym starym statku zostawał »Castle-Garden« w komunikacyi przez drut mający 400 sążni długości. W godzinie wyznaczonéj Pan Colt zetknął drut z stosem Wolty, a w mgnieniu oka, okropny wybuch nastąpił.

Kto pod kim dołki kopie, sam w nie wpadnie.

Pewien krawiec tylego dorobił się majątku, że przedsięwziął wystawić oberżę gdzieby re-

szlę życia swobodnie przepędził. Porzuca więc igłę, kupuje plac ale tuż obok oberży, którój gospodarz bardzo krzywém na to patrzył okiem oberża staje, nasz krawiec odbiera powinszowania swoich dawnych kollegów, ale też czy chcąc z nich zażartować, czy też przeszłość swoją wystawić, (nad tablicą z napisem) »miód, piwo, i inne trónki« umieszcza malowaną kozę to godło dla prześladowania krawców. Sąsiad widział wzmagający się odbyt w nowéj oberży i chociaż wiele niepowetowanych strat poniósł z tego powodu, postanowił jednak pomścić się na przeciwniku. W tym celu, sprowadza malarzą i temu poleca nawzajem na swoim szyldzie odmalować wilka jedzącego kozę sąsiada, bardzo dobrze malarz podobnych dzieł uprzywilejowany wykonawca; naturalnie, mając na szyldzie postawić flasze z trunkami obowiązkiem jego było i pokosztować tychże dla tém wierniejszego naśladowania natury, niedziw więc że w końcu okazało się iż pobałamucił wszystkie okoliczności i odmalował wilka złapanego w żelaza zawiesił nad domem i zaspokojony odszedł Nieco późniéj, nasz kozioł (krawiec) przechodząc tamtędy spostrzega wilka na tablicy, domyśla się wszystkiego i śmiejąc się zawoła na sąsiada stojącego w progu domu. Twój wilk, miał zjeść moją kozę ale idąc po nie wpadł w żelaza, mój sąsiedzie ciągnął daléj ująwszy go za rękę widzę że bardzo potrzebujesz zdrowéj rady, daj więc jeszcze pod tym wilkiem napis: kto pod kim dołki kopie, sam w nie wpadnie;

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 4 do dnia 5 Listopada.

Bernard Jan Karol, Ostrzeszewicz Faustyn ob. Brzeski Władysław ob., z Polski; — Weber Teodor Romerowie Ludwik i Alexander ob., Daczyńska Józefa, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Kiedrzyński Alexander ob., Olszewski Kazimierz ob., Bajer Ludwik ob., Kołontaj Barbara ob., Krzywoszewski Dominik on., Watraszewski Marcellin ob., do Polski; — Straszewski Józef ob., do Galicyi; — Ebert, do Prus.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 5590.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Podaie do wiadomości, iż w dniu 14 Listopada r. b. odbywać się będzie w biórze Wydziału Dochodów Publicznych i Skarbu licytacya *in plus* przez opieczętowane czyli sekretne deklaracye dzierżawy dochodu lądowego od budowania galarów na brzegach Wisły i gruntach do ekonomii Czernichowskiéj należących, a to na zasadzie warunków przez Senat Rządzący pod dniem 14 b. m. do Nru. 5427 zatwierdzonych, z których główniejsze są następujące. *a*) iż dzierżawa ta trwać będzie od 1 Stycznia 1843 do końca Grudnia 1845 roku. *b)* cena do licytacyi *in plus* ustanowioną została w kwocie Złp. 750 iaka dotąd tytułem rocznego czynszu była opłaconą. *c) vadium* odpowiadać powinno 1/10 części téj kwoty, to jest: złp. 75 a *d)* kaucya półrocznemu czynszowi, iaki z licytacyi wyniknie. *e)* opłata lądowego nie iuż po gr. 7½ od dukata iak dotąd, lecz od wybudowanego naczynia to jest: od galara na gruncie Skarbowym wystawionego złp. 5, od krypy złp. 4, a od półkrypki złp. 2 będzie pobierana a połowa zaś tey opłaty od naczyń na gruncie Włościańskim wystawionych. *f)* iż od tey dzierżawy wyłączają się starozakonni nieucywilizowani. *g*) deklaracye powyższe mają bydź składane w dniu 14 Listopada r. b. pomiędzy godziną 10 do 12 z rana na ręce Senatora w Wydziale Dochodów Publicznych prezydującego w formie dziennikiem Rządowym jednocześnie obwieszczonéj. *h*) Inne warunki téj dzierżawy mogą bydź każdego czasu pretendentom do odczytania udzielonemi.

Kraków d. 24 Października 1842 r.

A. Wężyk.

(2r.) *Nowakowski* Sekretarz.

Doniesienie prywatne.

Podpisana zamieszkała w domu W. Szatkowskiego przy ulicy Szewskiej Nr. 341, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że przyjmuje wszelkie effekta jedwabne, muślin de lin, tybety, chustki różnego gatunku i t. d. do prania, za cenę umiarkowaną, niemniéj udzielać będzie nauki haftu i szycia panienkom, które sobie takowego życzą.

(3r.) Józefa *Zamecka.*